



Warszawa, 18 marca 2009

Rośnie skala i zasięg ubóstwa na świecie

Kryzys finansowy już niebawem może przerodzić się w kryzys ludzkości. W dynamicznym bowiem tempie rośnie poziom ubóstwa na świecie. Dane opublikowane przez Bank Światowy mówią nawet o 53 milionach osób, które – już niebawem – mogą paść ofiarami kryzysu i pozostać bez środków do życia. Na wzrost ubóstwa szczególnie narażone są dziś tzw. kraje rozwijające się, które bez pomocy z zewnątrz mogą niebawem podzielić losy „Titanica”.

Blisko 1,2 mld ludzi na świecie żyje za mniej niż jednego dolara dziennie, a prawie 850 mln osób nie ma co jeść – wynika z informacji opublikowanych na stronach komórki ONZ zajmującej się wdrażaniem programów na rzecz rozwoju ludności na świecie. Skala ubóstwa oraz jej zasięg wydają się być tym bardziej nieprawdopodobne, im częściej uświadamiamy sobie o możliwościach i postępie, jakie niesie ze sobą dzisiejszy świat. Dramatyzmu tej sprawie dodaje jeszcze fakt, iż w wyniku światowego kryzysu finansowego kolejne miliony ludzi na świecie straci środki do życia i popadnie w trwałe ubóstwo. Kryzys – zdaniem ekspertów z Banku Światowego – spowoduje, że liczba osób żyjąca poniżej tzw. granicy ubóstwa – czyli za mniej niż jednego dolara dziennie – wzrośnie o dodatkowe 53 miliony osób.

Niskie wskaźniki wzrostu gospodarczego oraz brak systemowych rozwiązań w zakresie walki z ubóstwem są dziś głównymi czynnikami odpowiedzialnymi za wzrost poziomu ubóstwa na świecie. Postępujący proces światowej pauperyzacji jest już dziś na tyle zaawansowany, że nie należy raczej oczekiwać, aby w najbliższej przyszłości coś w tej materii mogło ulec zmianie. Co gorsza, jeśli obecny kryzys utrzyma się jeszcze przez jakiś czas, to jego skutki dla ludzkości mogą być odczuwalne przez następne kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat – przestrzegają eksperci z UNDP.

Zdaniem przedstawicieli Banku Światowego krajami, które są dziś najbardziej narażone na wzrost poziomu ubóstwa są tzw. kraje rozwijające się. Szacuje się, że blisko 40 proc. z nich – już dziś – odczuwa znaczące spowolnienie gospodarcze, a ponad 50 proc. obawia się, że kryzys dotknie ich w najbliższej przyszłości. Zaledwie kilkanaście państw z tej grupy uznaje się za kraje, w których ryzyko wzrostu poziomu ubóstwa – ze względu na panujący kryzys – jest niewielkie.

Znawcy tematu są jednak zgodni co do tego, że zdecydowana większość rządów krajów rozwijających się nie będzie w stanie uporać się sama z gospodarczym spowolnieniem, albowiem jest na to za słaba. Problemy natury fiskalnej w tych państwach są dziś na tyle złożone, że bez wsparcia międzynarodowych instytucji finansowych kraje to mogą nawet „zbankrutować”.

Niezwykłe ponury krajobraz rysuje się również w odniesieniu do wskaźnika umieralności. Od 200 do prawie 400 tysięcy dzieci na świecie może umrzeć każdego roku, jeżeli okaże się, że obecny kryzys będzie trwał przez następne 6-7





lat. Te przerażające wyliczenia Banku Światowego, już dziś wymagają konkretnych działań ze strony przywódców wszystkich państw, celem zapobiegnięcia tej hekatombie.

Kryzys w krajach rozwijających się - zdaniem analityków z Banku Światowego – został wywołany głównie sześcioma czynnikami. Po pierwsze, nastąpił gwałtowny spadek popytu krajowego. Po drugie, znaczącemu uszczupleniu uległ portfel potencjalnych inwestorów, którzy byli zainteresowani ulokowaniem swojego kapitału w tych krajach. Po trzecie, doszło do widocznego osłabienia się walut narodowych w stosunku do dolara amerykańskiego i euro. Po czwarte, w wyniku zaistnienia wcześniejszych procesów, doszło w tych krajach do zwiększenia się ryzyka związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po piąte, nastąpiły kolejne spadki obrotów na rynkach i giełdach. I po szóste, brak istotnego wsparcia w walce z kryzysem ze strony innych państw i organizacji międzynarodowych. W późniejszym okresie doszło również do istotnego wzrostu cen żywności na świecie, co dodatkowo pogłębiło zjawisko ubóstwa. Walka zaś z nią jest nie tylko czasochłonna, ale przede wszystkim wymaga ogromnej determinacji na rzecz zadań, jakie powinny być realizowane w obrębie biznesu, edukacji oraz prawa.

Bartosz Niedzielski

Więcej informacji:

Michał Macierzyński,

Analitik Bankier.pl

m.macierzynski@firma.bankier.pl,

ul. Koszykowa 54,

00-675 Warszawa,

tel.: 0 503 003 386, 022 630 82 36

